

Anna Lenartowicz-Zagrodna*

O układzie alfabetycznym w dawnych słownikach przekładowych

Układ haseł jako element makrostruktury słownika już niejednokrotnie zajmował badaczy – pisano o nim zarówno z perspektywy teoretycznej (Bańko 1987: 57–72; Bień 1992: 51–59; Żmigrodzki 2003: 5–6, 52–62) i we wstępach do słowników (Koźmiński 1739: 10; *Słownik języka polskiego* 1861: VII–VIII), jak też przy okazji opisywania poszczególnych słowników historycznych (Gruszczyński 1997: nlb. [113–118]; 2000: 26–31; Iwanowska 1994: 291–325; Kędelska 1986: 64–65; Matuszczyk 2006: 119–121; Nowowiejski 2011: 25–27; Pużynina 1956: 172–173; 1957: 127–145; 1961: 15–16; Walczak 1991: 21–23; 2001: 11). Do najważniejszych sposobów porządkowania haseł w słownikach historycznych zalicza się:

- a) układ treściowy, powstały w procesie glosowania *Biblia*, a polegający na podawaniu haseł wedle kolejności ich występowania w danym tekście (Żmigrodzki 2003: 53–54; Walczak 1991: 21);
- b) układ rzeczowy, polegający na grupowaniu haseł w ramach pól tematycznych (np. Jan Murmeliusz, *Dictionarius variarum rerum*, Kraków 1526; Franciszek Mymer, *Dictionarium trium linguarum: Latine, Teutonice et Polonice*, Kraków 1528; Marcin Paszkowski, *Dzieje tureckie*, Kraków 1615);
- c) układ gniazdowy, który polega na grupowaniu szeregu derywatów pod hasłem stanowiącym leksem podstawowy; powstałe w ten sposób gniazda porządkowane są alfabetycznie (Żmigrodzki 2003: 53) (np. Jan Mączyński, *Lexicon Latino Polonicum ex optimis Latinae linguae Scriptoribus concinnatum*, Królewiec 1564; Andrzej Faber, *Celarius polski*, Brzeg b.r.; Jerzy Koźmiński, *Dictionarium Latino-Polonicum ad usum publicum Poloniae scholarum*, Kraków 1739);
- d) układ alfabetyczny.

* a.lenartowicz.zagrodna@gmail.com, dr, Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Polskiej, Katedra Historii Języka Polskiego, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź.

Układ alfabetyczny, stosowany już w starożytności, szczególną popularność zyskał w czasach renesansu. W polskiej leksykografii zaistniał w pierwszej połowie XVI wieku. Jeden z możliwych jego wariantów odszukać można w słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy (z 1532 roku). Autor dokonał podziału bazy leksykalnej na trzy sekcje, za kryterium biorąc przynależność do części mowy (rzeczowniki i przymiotniki, czasowniki, wyrazy niefleksyjne); zawartość każdej z nich została uporządkowana alfabetycznie (Kwilecka, Popowska-Taborska 1977: 26). W wersji drukowanej układ alfabetyczny zastosowany do całości materiału leksykograficznego pojawił się między innymi w pracach Jana Tucholczyka (słowniczek prawniczy zamieszczony na końcu *Farrago actionum ciuiliium Iuris Maydeburgensis*, Kraków 1531) i Ambrożego Calepina (*Dictionarium undecim linguarum*, Lion 1585¹). We wszystkich wymienionych dykjonarzach językiem wyjściowym była łacina.

W niniejszym opracowaniu przedstawiony zostanie problem alfabetycznego układu haseł na przykładzie słowników polsko-łacińskich (oraz polsko-łacińsko-innojęzycznych), wydawanych od drugiej połowy XVI wieku po połowę wieku XIX, a ściślej do opublikowania dwutomowej pracy Antoniego Bielikowicza – *Słownika polsko-łacińskiego*, który był ostatnim dużym słownikiem przekładowym zawierającym oba te języki w rzeczonym układzie. W badaniu uwzględniono przede wszystkim prace: Andrzeja Calagiusa, Mikołaja Volckmara, Łukasza Brzezwickiego, Grzegorza Knapiusza i Antoniego Bielikowicza oraz przeróbkę dzieła Piotra Dasypodiusza; wyniki konfrontowano także ze słownikami: Jerzego Elgera, Jana Litwińskiego i Jana Kajetana Trojańskiego. Na potrzeby tego opracowania dla wszystkich wymienionych dykjonarzy sporządzone zostały statystyki na podstawie wytypowanych prób materiałowych.

Celem opracowania będzie zbadanie ewolucji układu alfabetycznego w dziejach polskiej leksykografii i wskazanie problemów, z jakimi zmagali się autorzy.

W 1579 roku ukazał się słownik Andrzeja Calagiusa *Synonyma Latina vocum pharasiumque* (kolejne wydania pracy Calagiusa ukazały się w 1595 oraz 1602 roku w niezmienionej formie); na jego końcu umieszczono *Index Polonicarum vocum*, czyli spis wyrazów polskich odnotowanych w części słownikowej jako ekwiwalenty leksemów niemieckich i łacińskich. Jest to pierwsza próba alfabetycznego uszeregowania polskich wyrazów dokonana przez leksykografa². Analiza całości materiału (blisko 2345 haseł) przynosi kilka spostrzeżeń na temat zastosowanych metod hasłowania³.

¹ W zestawieniach bibliograficznych (m.in. w bibliografii Estreichera) pojawia się adnotacja o wydaniu edycji słownika Calepina z wersją polską w Bazylei w 1574 roku; jej istnienie nie jest jednak pewne (Kędeńska 1995: 23, przypis 29).

² Autorki wykazu bibliograficznego zamieszczonego w książce *Walka o język w życiu i literaturze staropolskiej* – Barbara Otwinowska, Lucylla Pszczołowska, Jadwiga Puzynina – podają, że w 1548 roku ukazała się *Rozmowa z Turczyńcem* autorstwa Bartłomieja Georgiewiczza, w której na końcu umieszczony został „krótki polsko-turecki słowniczek wyrazów potocznych” (1955: 51). Jest to jednak informacja błędna – w rzeczywistości wokabularz ten ma układ odwrotny, zatem turecko-polski (zob. starodruk).

³ Nie biorę pod uwagę tych zapisów, które świadczyć mogą o właściwościach fonetycznych autora (np. *kstał, slachcic*).

Nie są rozróżniane pod względem kolejności głoski zapisywane za pomocą liter posiadających znaki diakrytyczne od tych, które ich nie posiadają (zatem samogłoski nosowe od ustnych i pochylone od jasnych, szeregi ciszące od syczących, spółgłoska [l] od [t] oraz miękkie od twardych), czyli głoski typowe dla polszczyzny, a nieobecne w systemie fonetycznym łaciny. Unifikacja tych głosek prowadzi do szeregowania haseł je zawierających tak, jakby fonetycznie nie było między nimi opozycji (np. *chtōp* → *chlubić*; *ciężski* → *cieszyc*; *jásnieć* → *jásność*; *kosciot* → *koskać*; *okragły* → *okrawać*).

Wpływ na zachwianie kolejności alfabetycznej ma niestabilne rozróżnianie głosek szumiących, ciszących i syczących (np. [č] zapisane przez dwuznak *cz* i odczytane jako [č]: *czās* → *czwiczyc* → *czekac*, choć kilka pozycji wcześniej znajduje się hasło z tej samej rodziny zapisane przez *c* – *cwiczenie* i umieszczone w szeregu między hasłami *cudzy* a *czápką wdziać*; jako kontrprzykład można tu podać sytuację, gdy zamiast spodziewanego dwuznaku *cz* pojawia się *c* – *ccić* – ale hasło mimo wszystko czytane jest przez [cz], o czym świadczy umieszczenie go w szeregu: *często* → *ccić* → *człowiek*).

Autor nie wypracował stałego zapisu geminat (np. hasło *sác* 'ssać' zapisane przez jedno *s* figuruje jako pierwsze hasło na tę literę).

W indeksie pojawia się oboczny zapis głoski [l] – obok znaku litery *l* notuje się zapis przez połączenie literowe *li*. Dwuznak stosowany jest między innymi wówczas, gdy hasło rozpoczyna się na [l]⁴ – wynotowano 4 przykłady: *liátác* 'fliegen; volare', *liaská*, *liedwe*, *liekky*. Uwagę zwraca pierwszy z nich, ponieważ indeks zawiera też hasło *latać* 'flicker; novare vestem'. Należy zatem przypuszczać, że autor podjął próbę odróżnienia wielkiej litery *L* od *l*, która nie posiadała odrębnego znaku graficznego (w przeciwieństwie do małej litery), aby zapobiec zlaniam graficznym dwu haseł (homografy). Analogicznej motywacji zapisu trzeba też upatrywać w przykładzie *oblec* 'ubrać' oraz *obliec* 'otoczyć, np. miasto'.

Ciekawym przykładem jest też dychotomiczny zapis haseł *lekki* oraz *liekky*, zwłaszcza że figurują przy nich różne numery stron i zostały podpisane pod innymi odpowiednikami niemieckimi – *lekki* pod 'liecht', zaś *liekky* pod 'liecht-fertig'. Analiza zawartości tych artykułów prowadzi do wniosku, że autor przez odmienny zapis tego samego leksemu zaznaczył kolejne jego znaczenia ('łatwy, nietrudny, nieciężki' oraz 'płochy, niestały').

Brak znaku graficznego na wielkie litery: *l / ł, ź / ż / z* skutkuje tym, że hasła rozpoczynające się na te głoski nie posiadają w indeksie odrębnego miejsca.

Połączenie fonetyczne grupy nagłosowej [ks], zgodnie z łaciną, zyskało zapis [x] i odrębne miejsce w szeregu alfabetycznym (zatem haseł: *xiqżę*, *xięga*, *xiężyc* nie odnotowano pod literą *k*, ale wydzielono im oddzielne miejsce między hasłami na literę *w* oraz *z*).

⁴ Choć nie tylko, np. *oliev* i inny przykład, ilustrujący zachwianie kolejności w szeregu: *mleko* → *mlicć*.

Nieustabilizowany zapis głoski [j] – zwykle przez *y* oraz *i* – doprowadził do niesystematycznego lokowania haseł ją zawierających. Jeśli dane hasło zapisane jest przez literę *y*, wówczas traktowane jest tak, jakby rzeczywiście wymawiane było przez [y] (np. *báśń* → *bayka* → *bębnować*; *kráśyc* → *kráiy*; *owcá* → *oycá* *náśladádwóc* → *oyczyzná*; *pobor* → *poboy*; *podeprzec* → *podeyrzenie*); jeśli zaś pisane jest przez *i*, stoi w miejscu przeznaczonym dla haseł z głoską [i] (np. *págorek* → *páiyk* → *pátac*; *podiać rozbićie okrętu* → *podkáć się*; *poić* → *poiętny* → *pokazáć*). Warto tu również dodać, że w kilku przykładach notujemy zapis przez literę *j* (np. *kijem się podpieráć*; *kopijá*, *kopijá się wesprzec*). Zawsze w pozycji nagłosowej głoska [j] oddawana jest przez [i], hasła na tę głoskę nie zostały więc w słowniku wyodrębnione (np. *język wyrwáć* → *igráć* → *imię*).

Zdarza ją się też zapisy zaburzające w warstwie graficznej różnice między głoskami [i] oraz [y], co prowadzi do analogicznych zachwian lokalizacyjnych, jak w przypadku głoski [j] (np. właściwe odczytanie *y* jako [i]: *dobyć się* [w znaczeniu 'dobić się'] → *dobroć*; niewłaściwe odczytanie *y* jako [y] zamiast [i]: *kwitnąć* → *kywáć głowá* i odwrotnie niewłaściwe odczytanie *i* jako [i] zamiast [y]: *krziwy* → *krzywoprzyśięstwo*). Przykładów tego typu nie ma jednak wiele.

Liczne przykłady niekonsekwencji pojawiają się przy okazji szeregowania haseł kilkuwyrazowych, co wynika z nieustabilizowanego podejścia do spacji (odstępów). Niekiedy spacja jest rejestrowana (układ „słowo po słowie”) (Bańko 1987: 65–68) i decyduje o pierwszeństwie hasła (np. *dzień národzenia* → *dzenie*; *ná urząd* → *náuczyc*; *ná wśi mieszkáć* → *náwiedzić*; *z gruntu* → *zgráć się*), innym razem się ją zeruje, to znaczy hasło traktowane jest jak nieprzerwany ciąg liter (np. *bud* → *budowanie* → *bud wátły*; *godny* → *godziety* → *godzi się*; *práwować się* → *práwo złamáć*; *uczyciel* → *uczyć się*; *zal* → *za łep udrzec*; *záleżec* → *zal mi*; *załoba* → *zal opuścić*).

Zasadą jest też w słowniku kierowanie się układem liter przy szeregowaniu haseł słowotwórczo zależnych lub związków frazeologicznych (np. *woyna* → *woynę przypowiedzić*, *zstrácić* → *zstracon być*, ale i *kołem złamáć* → *koło*); zdarza się jednak, że autor daje pierwszeństwo wyrazom podstawowym, co skutkuje zachwianiem kolejności (np. *bárzo* → *bárzey*; *náuczyc* → *náuczony*).

Odnutowano też ponad 40 przykładów (co stanowi ok. 1,7% wszystkich haseł) niewytłumaczalnego zachwiania kolejności haseł (np.: *błyśnienie* → *blwáć* → *bodźciec*; *czás* → *czwiczyć* → *czekáć*; *dotknáć* → *dowćipny* → *dowćip*; *gránice* → *grześć* → *grob*; *mieć sen* → *mieć zá przykre* → *mieć w swey mocy*; *narzádzony* → *narzádzić*, mimo że dalej jest: *nauczyc* → *nauczony*; *nieporzádny* → *nie pátrzyć* → *niepilny*; *odkázać z miástá* → *okrąg światá* → *odkroić*; *odrzućić* → *odrzec* → *od rzeczy odstápić*; *plądrowáć* → *pláwny* → *plápać* → *plát* → *plázáć się*; *poczáć* → *poczátek* → *poczáć mówić*; *podáć* → *podporá* → *podczás*; *podiać się urzędu* → *podiać rozbićie okrętu*; *pomdlíc* → *pomagać*; *postánowcá* → *postánowienie* → *postánowić*; *potowárzyszyć się* → *potop*; *proch* → *procá*; *prosty* → *proporzec*; *przeciec* → *przechádzáć się*; *przed sobą* → *przeciyyətáć*; *przywieść wodę* → *przywieść się w niebeśpieczeństwo*; *rodzáyny* → *rodzáy*; *siwieć*

→ *szcóság włosy*; *skrzypice* → *skryty*; *spofia* → *skodliwy*; *sprzeźrzenia bożego* → *spry-iaćcielić się*; *sprzymierzony* → *sprzęt*; *stárání* → *stára*; *ućieczká* → *uchwyćić*; *wieczny* → *widzian być*; *wieczor nádchodzi* → *wieczny*; *wiele na tym náleży* → *wiele*; *wspánoszec* → *wspániáły*; *wyniść w niewoli* → *wyniść z wody* → *ku komu* → *z prace*; *wzniść* → *wziąć*⁵; *złe słynąc* → *złe*).

Analiza układu alfabetycznego w indeksie Calagiusa przynosi spostrzeżenie, że problem segregowania haseł rodził się na dwu płaszczyznach – ortograficznej⁶ i technicznej.

W sferze ortograficznej (zatem niecałkowicie zależnej od autora), o kolejności wyrazów decyduje sposób zapisu, nie fonetyka (jej nadrzędność notuje się tylko w kilku przykładach). Niestabilność ówczesnej grafii przekłada się na zachwianie kolejności haseł, szczególnie haseł zawierających głoski [i], [y], [j]; rzadziej – głoski szumiące.

Jednocześnie zniesienie opozycji między literami diakrytycznymi a niediakrytycznymi wyrugowało niektóre problemy płynące z wariantywności graficznej polszczyzny (np. rozróżnianie szeregów ciszących, szumiących i syczących), ale tym samym spowodowało, że hasłom rozpoczynającym się na literę diakrytyczną nie przydzielono odrębnego miejsca w układzie alfabetycznym (np. Ł, Ź, Ż). Stan ten należy tłumaczyć wpływem leksykografii łacińskiej (a zatem i alfabetu) i jednoczesnym ignorowaniem własności polszczyzny, mimo pełnej świadomości jej cech fonetycznych (zob. na przykład traktat Parkosza o ortografii). O silnym wpływie leksykografii łacińskiej na Calagiusa świadczy też wyróżnienie haseł na literę *x*.

W sferze technicznej (zatem leżącej całkowicie w gestii Calagiusa) problemem do rozstrzygnięcia było między innymi traktowanie związków frazeologicznych i leksemów pochodnych. Leksykograf również i tu przyjął zasadę układu liter, co przełożyło się kilkakrotnie na umieszczenie hasła podstawowego (słowotwórczo lub „związkotwórczo”) po hasle o charakterze pochodnym.

Niezdecydowanie autora uwidacznia się w szeregowaniu haseł składających się z więcej niż jednego wyrazu (hasel ze spacjami). Niekiedy bowiem traktuje je jako nieprzerwane ciągi literowe, innym razem decyduje się na rozpatrywanie jako oddzielnych wyrazów. Zmiana podejścia wpływa na niespójność lokalizacji.

Calagius zdawał sobie sprawę z możliwości wystąpienia dwu haseł identycznych pod względem budowy, ale różnych pod względem znaczenia. Jak się zdaje, w celu ich odróżniania wyzyskiwał niestabilność ortografii. Być może w ten sposób próbował też sygnalizować kolejne znaczenia danego hasła.

⁵ Hasło *wziąć* pojawia się w indeksie dwa razy, w różnych jego miejscach (nie jedno pod drugim) jako odpowiednik różnych wyrazów niemieckich i w związku z tym z odnośnikami do różnych stron (*wziąć* 559; *wziąć* 160), mimo że w analogicznej sytuacji (to jest gdy dany wyraz polski pojawia się przy kilku odpowiednikach niemieckich), autor nie rozbił haseł, a odsyłacze do stron podawał po przecinku (np. *zátowác* 330, 483; *wytwócić* 58, 528; *wyroek* 74, 467 etc.).

⁶ O problemach polskiej grafii zob. m.in.: Kamińska 1953: 5–28; Lisowski 2001.

O ile wykazane wcześniej niekonsekwencje można zrzucić na karb obiektywnych przeszkód (niestabilność grafii i brak poprzedników, którzy wskazałoby ścieżkę rozwiązania niektórych problemów technicznych), o tyle dziwią odnotowane przykłady pozasystemowych niekonsekwencji, sugerujące niepanowanie nad kolejnością liter. Ich obecność obniża nieco ocenę jakości warsztatu leksykograficznego Calagiusa.

Alfabetycznego usystematyzowania całości materiału słownikowego dokonał Mikołaj Volckmar w *Dictionarium trilingue tripartitum ad discendam linguam Latinam, Polonicam et Germanicam accomodatum* (Gdańsk 1596)⁷. W części pierwszej jego słownika językiem wyjściowym jest łacina, zatem autor mógł korzystać z wypracowanych wzorców (na przykład dzieła Dasypodiusza⁸), w części drugiej jednak, gdzie język inicjalny stanowi polszczyzna, Volckmar nie miał poprzedników – jest to pierwszy słownik polsko-innojęzyczny (Kędelska 1995: 85–88).

Na 271 stron całości przeanalizowanych zostało blisko 100, łącznie około 2050 haseł. Zasady szeregowania haseł nie różnią się w ogólnym ujęciu od przyjętych przez poprzednika. Jediną zauważalną różnicę stanowi likwidacja nagłosowej głoski [x] i zastąpienie jej połączeniem [ks] (w śródgłosie i wygłosie sporadycznie się ją notuje, np.: *axámit*, *bux*); w związku z tym hasła typu *książka*, *księżyc* zostały podpisane pod literą *k*. Volckmar nie rozwiązał właściwie żadnych problemów ortograficznych, co zrozumiałe ze względu na niemożliwą do uchwycenia w tak krótkim czasie (praca Volckmara ukazała się niespełna 20 lat po indeksie Calagiusa) poprawkę stabilności polskiej grafii⁹.

Warto w tym miejscu nadmienić, że wariantywność zapisu głoski [j] – przez *i* lub *y* – przekłada się na niezdecydowanie w lokalizacji haseł ją zawierających (jak u Calagiusa zwykle zapis przez literę *i* motywuje usytuowanie

⁷ Z powodu braku dostępu do pierwodruku słownika Volckmara z 1596 roku, odnoszę się do edycji z 1605 roku (*Dictionarium trium linguarum, Latine, Germanice et Polonice*, Gdańsk), mając świadomość istnienia różnic między tymi wydaniem, ponieważ w edycji pośmiertnej (Volckmar zmarł w 1601 roku) „wydawcy dokonywali niekiedy zmian w wersji polskiej” (Kędelska 1995: 87). Zmiany te dotyczą jednak przede wszystkim warstwy fonetycznej (Pawłowska 1979), w mniejszym stopniu leksykalnej. Do takiego wniosku prowadzi też zestawienie kilku dostępnych kart pierwodruku (zamieszczonych w monografii E. Kędelskiej 1995: 159) z edycją drugą – różnic w leksyce nie odnotowano. Uznajemy zatem, że ewentualne zmiany wyrazowe, a w efekcie alfabetyczne wprowadzone do edycji z 1605 roku nie zaburzają w znacznym stopniu ogólnych wyników badań.

⁸ Piotr Dasypodiusz opracował i wydał w 1535 roku w Strasburgu *Dictionarium Latinogermanicum* – słownik łacińsko-niemiecki i niemiecko-łaciński. Dykjonarz ten wielokrotnie wznawiano i przerabiano; jedna z modyfikacji, wydana w 1642 roku w Gdańsku, ma dodany do działów łacińskiego i niemieckiego dział polski, a w trzeciej części słownika polszczyzna funkcjonuje jako język wyjściowy (Otwinowska, Pszczółowska, Puzynina 1955: 55).

⁹ Podaję garść przykładów ilustrujących wariantywność zapisów: *wyciskam / wićwiczam*, *zgrzitam / zgorywam*, *mistrs / modrzew* i towarzyszącą temu niekonsekwencję w szeregowaniu haseł, na przykład *zoraw* przed *zostawam*, *maść* przed *masło*. Podobnie jak u Calagiusa, wariantywność graficzna glosek [i], [y] oraz [j] nie zawsze zakłóca właściwą kolejność hasłowania (np. *minca* → *myncyce* → *miod*, ale *mistrs* → *mijam* → *myje* → *mizerya*, *mowię* → *moy*).

po między *h* oraz *k*, zaś przez *y* – między *w* oraz *z*)¹⁰. To zaś ma dalsze konsekwencje, bowiem czyni problematycznym jej status w kolejności alfabetycznej w ogóle. Potwierdza to uszeregowanie kilku haseł zapisanych przez literę *j*. W analizowanym materiale litera *j* jako znak głoski [j] pojawiła się w 15 hasłach. Po wyłączeniu 7, w których określenie jej statusu nie jest możliwe¹¹, okazuje się, że w 5 przypadkach traktowana jest jak litera *y* (*bitwá* → *bije* → *bláchá*; *kiwior* → *kij* → *kłqb*; *kliszam* → *klij* → *kłobá*; *uwiktawam* → *uwijam* → *uwłaczam*; *zmindak* → *zmija* → *Zmudź*), zaś w 3 – jak *i* (*zbieram* → *zbijam* → *zbik*; *popieram* → *popijam* → *popisuię*; *wypieram* → *wypijam* → *wypisuię*).

Praca Volckmara nie jest również wolna od błędów, dla których można by znaleźć wytłumaczenie. Odnotowano ok. 50 haseł (2,44% analizowanej próby materiałowej) o niezrozumiałych zachwianiach alfabetycznej kolejności (np: *láto* → *latá*; *lawándá* → *lává*; *lezká* → *leśna sowá*; *sprzam* → *sprawiedliwy*; *stęsknię się* → *stypá* → *stłukam*; *wyklusam* → *wykluszam*; *wyrywam* → *wyroczyć*; *wyrzygam* → *wyrzucam*; *występię* → *wystáwuię*; *wyżyná* → *wyznawam*; *wzdymam* → *wzdycham*; *bákam* → *bąk*; *bázány* → *bázánowiec*; *bednarz* → *bedlká*; *bielik* → *bielniczká*; *bieláwá* → *bieda*; *biedrzeniec* → *bicz*; *ceklarz* → *ceklárstwo*; *jednostáynny* → *jedlá*; *kielniá* → *kielich*; *pázur* → *pątnik*; *upráwuię* → *upraszam*; *urywam* → *uroczysty*; *ustáwuię* → *ustáwiczny*; *zdrzemam się* → *zdrętwięję*; *zesromacam* → *ześćie*)¹². Procentowo zatem praca Volckmara jest bardziej niekonsekwentna niż Calagiusa.

Autor nie uporał się też całkowicie ze wszystkimi problemami technicznymi, ale na uwagę zasługują trzy wskazane przez niego ścieżki postępowania leksykograficznego, charakteryzujące jego warsztat.

Autor radzi sobie z niedostatkami grafii – mianowicie z brakiem w zasobach zecerskich czcionek odpowiadających wielkim literom *ł* oraz *ż* – opisując w dalszej części artykułu hasłowego, jak należy odczytać dane hasło. Ma to miejsce wówczas, gdy brak graficznej różnicy między *l* oraz *ł* i między *z* oraz *ż* prowadzi do powstania homografów. Zatem po hasle *Láská* w znaczeniu 'virga' dodaje 'per *l*', zaś po hasle *Láská* w znaczeniu 'gratia' podaje 'per *ł*'. Podobnie rozróżnia hasła *Latam* – 'per *l*' oraz 'per *ł*' – gdy chce oddzielić znaczenie 'volo' od 'sarcio', a także *Zuję et zuwam* – 'per *z*' i 'per *ż*' dla odróżnienia 'exuo' od 'mando'.

Choć – jak u Calagiusa – obecność lub brak diakrytyki nie wpływa na kolejność haseł (zatem na przykład hasło *rzqd* stoi przed *rzadki*, *matpa* przed *maluję*, a *głqb* przed *glina*), to w sytuacji gdy dwa leksemy różnią się wyłącznie diakry-

¹⁰ Przykłady: *legam się* → *leię się* → *łęk*; *madry* → *máiestat* → *máiętność*; *podgorze* → *podiezdek* → *podkásuie*; *smieci* → *smięię się* → *smiem* / *lává* → *łáyę*; *lowię* → *loy* → *toże*; *podeszwá* → *podęymuię*; *polewam* → *poley*.

¹¹ Na przykład: *wąż* → *wbijam* → *wchodzę*; *zgmawiam* → *zgniję* → *zgodá*; *Láknę* → *Lákrycja* → *Lalem*.

¹² Na konto zecera należy chyba zrzucić zapis hasła *Lew* 'caput bruti [głowa zwierzęcia – przekł. A.L.-Z.]', które stoi przed *Lebiotká*, zatem tak, jakby było rzeczywiście zapisane w wygłosie przez literę *b*. Podobnie *ućiekam* postawione między *wchodzę* a *wćiskam* należy odczytać jako omyłkową zamianę nagłosowego *w* na *u*.

tyką, Volckmar pierwszeństwo daje tym hasłom, które jej nie mają (np. *cześć* → *część*; *drab* → *dráb*; *kat* → *kát*; *Los* → *Loś*; *osek* → *osek*; *palam* → *pałam*; *piec* → *pięć*; *pierze* → *pierzę*; *pograzam* → *podgązam*; *prze* → *przę*; *was* → *wąs*), a samogłoskom pochyłonym przed nosowymi (*strácam* → *strącam*).

W kwestii traktowania spacji została podjęta decyzja o jej ignorowaniu (traktuje się hasła kilkuwyrazowe jako ciąg znaków): *báwelná* → *bá wey*; *śni mi się* → *śniadam*; *wesele* → *we spiączi* → *wespołek*; *zápasy* → *zá pásy chodzę* → *zápátrzam się*; *zbik* → *z bliská* → *zbogacam*; *zowie* → *z przygody* → *zpycham*); ale od tej zasady można znaleźć sporadyczne odstępstwa (np. *połec mięsá* → *polecam*).

Wypada na koniec dodać, że choć dykcjonarz Volckmara w zasadzie realizuje układ alfabetyczny, to pod wieloma hasłami podpiswane są podhasła (np. *liczę* → *liczba*, *liczman*; *mądry* → *mędrszy*, *mędrek*; *maluję* → *malowanie*, *malarz*, *malarstwo*, *malarski*, *malarczyk*). W efekcie powstają gniazda skupiające leksemy należące do tej samej rodziny. Z tego powodu wprowadzony przez niemieckiego leksykografa porządek należałoby nazwać alfabetyczno-gniazdowym. Tak bowiem zwykło się określać analogiczną metodę hasłowania, przyjętą przez Jana Mączyńskiego (Lewandowski 1987: 3–7; 1993: 131–159; 1996: 94–95; Walczak 1991: 21).

W literaturze przedmiotu za naśladowcę Volckmara uważa się Łukasza Brzezwickiego, autora dwu słowników polsko-łacińskich (*Synonyma Latina ex variis authoribus collata. Polonica et latina*, Kraków 1602 oraz *Puerilia puri idiomatis Latini promptuaria*, Kraków 1625). W próbie materiałowej pobranej z *Synonyma...*¹³ (z 192 stron słownika przeanalizowano 65) na 965 haseł niepoprawnie (to jest niealfabetycznie po wyłączeniu błędów mogących wynikać z wariantywności grafii) ułożonych zostało ponad 90 (9,6% próby, np. *buda* → *butny*; *chutkość* → *chucham*; *dátny* → *dąsam się*; *dorostá* → *doroczny*; *pokuszam* → *pokoy*). Najwięcej omyłek notuje się przy hasłach należących do jednej rodziny, co sugeruje, że autor wyraźnie balansuje między układem alfabetycznym a gniazdowym (*bogoboyny* → *bogaty*; *bronię* → *broń*; *brzydź się* → *brzydki*; *buntuię się* → *buntownik*; *buyny* → *buyność*; *bystry* → *bystrość*; *chętienie się* → *chętńá*; *cudzołóż* → *cudzy*; *czarny* → *czarnáwy*; *wychodzę* → *wychod*). Nie jest jednak regułą, że hasło podstawowe zostaje nadpisane nad pochodnym, co pozwoliłoby uznać gniazdowość za nadrzędny układ słownika lub przynajmniej tłumaczyłoby niektóre popełnione w kolejności haseł błędy. Tak duży spadek jakości opracowania w stosunku do poprzedników tłumaczyć może odejście pracy Brzezwickiego w niepamięć.

Przyczyniła się zapewne do tego także opinia Grzegorza Knapiusza, który, po skrytykowaniu Volckmara za wprowadzanie nieznanymi polskich słów, błędne formowanie leksemów (np. *bodzę* zamiast *bodę*, *obelżę* zamiast *lżę*), niepoprawne zasady hasłowania (stosowanie haseł czasu przyszłego zamiast teraźniejszego) i podawanie nie tylko zbędnych haseł polskich, ale i nieużywanych łacińskich, o Brzezwickim pisał:

¹³ Nie analizuje się tu *Puerilia...*, ponieważ układ tego zabytku reprezentuje metodę alfabetyczno-gniazdową z elementami porządku rzeczowego (zob. A. Lenartowicz-Zagrodna, *Słowniki Łukasza Brzezwickiego. Między Volckmarem a Knapiuskiem* [w druku]).

Te same zastrzeżenia odnoszą się do książeczki *Synonimy* Łukasza Brzezwickiego, przedzierzgniętej z Volckmara, wydanej w Krakowie. Ów jeszcze mniejszej godzien jest łaskawości, bowiem skompilował swego poprzednika, który władał obcym językiem; ten zaś, uważający się za Polaka, zachował wszystkie przeniesione z języka niemieckiego do polszczyzny błazeństwa (nie wspomnę już o łacinie) tak pobożnie nienaruszone, jakby poprzysiągł mu wierność w słowach [przekł. A.L.-Z.].

Sam Knapiusz, w wydany w 1621 roku słowniku polsko-łacińskim (*The-saurus Polono-Latino-Graecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*) zastosował układ alfabetyczny, ale całkowicie odmienny w formie od poprzedników. Właściwością jego warsztatu było czynienie każdego znaczenia wyrazu oraz każdego związku wyrazowego odrębnym hasłem (Puzynina 1956: 172-173; 1957: 127-145; 1961: 15-16; B. Walczak 1991: 22) (np.: *Guz* 'na ciełe z uderzenia' + *Guz* 'na drzewie' + *Guz* 'łojowaty na ciełe' + *Guz* 'w gardle przyrodzony, wypukły, jabłko' + *Guz* 'zaskórny, twardy bez bólu'). Ponieważ zaś Knapiusz starał się podążać ściśle za kolejnością alfabetu, zdarzają się sytuacje oddalenia (oddzielania innymi hasłami) hasła jednowyrazowego od kilkuwyrazowego, w którym to pierwsze jest centralnym elementem (np.: *cerá* → *cerá dobra* → *cerá zła* → *ceratá* → *cerę złą máiący*; *chrost* → *chrost we pniu* → *chróst suchy* → *chrostnąć* → *chrostowy* → *chrostu zbieranie*; *gospodá* [...] → *gospodárny* [...] → *gospodárstwo* [...] → *gospodę mi z urzędu dáią*).

Najsłabiej w pracy Knapiusza wypada traktowanie haseł jako ciągu znaków lub ciągu słów. Decyzje leksykografa w tej kwestii nie są przemyślane, stąd obecność przykładów zarówno na ignorowanie (np.: *godzien* → *godzi się*; *goiący* → *goi się*; *bydłokrądtwo* → *bydło robotne*; *bystrooki* → *bystro pátrzący*), jak i respektowanie spacji (np.: *gołę się* → *gołębi*; *gołębi groch* → *gołębica*; *gołębie ziele* → *gołębnieniec*; *gorszę się* → *gorszeię*; *chłodzę się* → *chłodzenie*). Należy przy tym zaznaczyć, że w jego dykcyonarzy notuje się więcej niż u poprzedników haseł kilkuwyrazowych.

Konsekwencja w układzie alfabetycznym sięga u Knapiusza 98,5% (na 810 przeanalizowanych haseł źle zlokalizowanych zostało 12, np.: *brzydę się* → *brzydę co*; *całopalná* → *cápolalenie*; *godny* → *godnym być* → *godny*; *godziny* → *godzinki*; *gotowo* → *gotowizná*)¹⁴.

Do momentu opublikowania *Słownika polsko-łacińskiego* Bielikowicza ukazało się jeszcze kilka słowników z polszczyzną jako językiem wyjściowym i łaciną jako docelowym (lub jednym z docelowych) (Szyrwid 1641; Dasypodius 1642; Elger 1683; Woronowski 1787; Litwiński 1815; Trojański 1819). Analiza ich układów pokazuje, że leksykografowie nie poczynili istotnych zmian w zasadach alfabetycznego opracowywania materiału. Nadal ignorowane są znaki diakrytyczne. Nadal problem stanowi traktowanie spacji oraz związków wyrazowych. Nadal pojawiają się błędy niewiadomego pochodzenia – od sporadycznych na

¹⁴ Należy tu jednak podkreślić, że dane liczbowe mają w przypadku pracy Knapiusza charakter orientacyjny, ponieważ po pierwsze jedno hasło jest częstokroć powtarzane kilkakrotnie, co wpływa na szacunki, po drugie – niekiedy trudno odróżnić, czy dane hasło to związek wyrazowy, czy pojedynczy leksem z elementem definiującym.

przykład u Dasypodiusza, gdzie stanowią 1,21% próby (na ok. 1650 haseł zawartych na 50 stronicach odnotowano ich niespełna 20) czy u Trojańskiego, gdzie stanowią 1,61% próby (na ok. 1615 haseł zawartych na 60 stronicach odnotowano 25 omyłek), do częstych na przykład u Elgera, gdzie obejmują ponad 4,5% (na ok. 450 zbadanych haseł wystąpiło ich ponad 20). Nadal na niestabilne szeregowanie haseł wpływ ma wariantywność ortografii, jednak już systematycznie w coraz mniejszym stopniu ze względu na stopniowe rugowanie obocznych zapisów z tekstów drukowanych w ogóle (Bajerowa 1964: 157–181; Saloni 2005: 71–93; Lisowski 2010: 117–130).

Nadal też nie jest ustalone miejsce głoski [j] w porządku alfabetycznym, jednak coraz częściej lokuje się ją po [i] (bez względu na zastosowany dla jej odwzorowania znak graficzny – *i* czy *y*). Wydaje się, że w tym względzie leksykografowie (szczególnie dawni) wypracowali własną ścieżkę, nie bacząc na stanowiska gramatykarzy. W wykazach alfabetycznych umieszczanych w gramatykach (wydanych do końca XVII wieku) dla oddania joty pojawiają się różnorodne propozycje graficznego odwzorowania, sytuowane w różnych miejscach alfabetu¹⁵ lub wcale (Seklucjan 1549; Statorius-Stojeński 1568; Roter 1616; Meniński 1649).

Wzrasta również liczba przypadków oddawania joty przez oddzielny znak graficzny (nie *i* oraz *y*). Na przykład Dasypodiusz literę *j* wprowadził w badanej próbie 67 razy, przy czym 35 możliwych do oceny przykładów 25 (71,4%) świadczy o umiejscowieniu jej po *i* (np. *májętny* → *mák*; *mieszkájący* → *mieszkánie*; *odprzysięgájący* → *odprzysięgánie*; *odradzájący* → *odradzanie*; *odwijác* → *odwilzác*); ponadto dwukrotnie potraktowana została jak głoska [i] (*spojenie*, *spojony* stoją przed *spoisty*)¹⁶ i – co ciekawe – również 2 razy usytuowana przed [i] (*spółjadący* i *spółjadający* stoją przed *spótidący*); podobnie (to jest po *i*) lokuje *j* Elger (choć w jego pracy litera ta pojawia się rzadziej)¹⁷. W dziewiętnastowiecznym słowniku Litwińskiego (1815), dzięki rezygnacji z gotyckiego kroju czcionki na rzecz antykwy, uwidaczniają się hasła rozpoczynające się na jotę (np. *Jasny*, *Jastrząb*, *Jubileusz*, *Juczny*, *Judasz*, *Już*), choć niekonsekwentnie (np. *Iątrzenie*, *lazda*, *lesienny*, *lesiotr*). Nadal jednak przeplatają się one z hasłami na *i*. W nowszym o 4 lata słowniku Trojańskiego (1819) następuje cofnięcie w pisowni – ponowne zastąpienie wielkiej litery *J* przez *I*.

¹⁵ Zob. m.in.: Jakub Parkoszowic, *Traktat o ortografii polskiej*, 1440 ([j] jako literę *y* podano na końcu alfabetu); Stanisław Zaborowski, *Orthographia seu modus recte scribendi et legendi Polonicum idioma*, Kraków 1514 ([j] jako *ii* podano po *y*); Stanisław Murzynowski, *Ortografija polská. To jest nauka písániá i czytaniá języka polskié(go)*, Królewiec 1551 (szereg: *h, i, ii, j, ij, y, yi, k*); Maciej Gutthäter-Dobrcki, *Vorbott Der Polnifchen Sprachkunft. Goniéc grámátyki Polskiej*, Oleśnica 1668 (szereg: *h, i, j, y, k*); Maciej Gutthäter-Dobrcki, *Polnifche Teutfch erklärite Sprachkunft*, Oleśnica 1668 (szereg: *h, i, j, y, k*); Walenty Szyllarski, *Początki nauk dla narodowej młodzieży, to jest Grammatyka języka polskiego ucząca, a tym samym pojęcie obcych języków, jako łacińskiego, francuskiego, włoskiego i innych ułatwiająca*, Lwów 1770 (podany zostaje szereg zgodny ze współczesnym: *h, i, j, k*).

¹⁶ Można ten przykład uznać również jako dowód umiejscowienia [j] przez głoską [i], jednak ze względu na hasła obejmujące leksemy z jednej rodziny bardziej prawdopodobne wydaje się zaproponowane odczytanie litery *j* jako znaku graficznego głoski [i].

¹⁷ Na temat oddawania głoski [j] w słownikach zob. też Gruszczynski 2000: 111–112.

W 1863 roku zaczął ukazywać się w zeszytach *Słownik polsko-łaciński* Antoniego Bielikowicza. Autor uporządkował hasła w sposób alfabetyczny, a w obrębie jednego hasła zawarł wszystkie znaczenia danego leksemu oraz związki wyrazowe, w jakie on wchodzi (tę ścieżkę postępowania słownikarskiego, uważaną za przełomową i świadczącą o narodzinach nowoczesnej leksykografii, wskazał Michał Troc – Walczak 1991: 22; Iwanowska 1994: 291–325).

Autor zmagał się również z problemami ortograficznymi (*Rozprawy* 1830), jednak innymi niż we wcześniejszych wiekach. Kwestiami diskutowanymi w XIX stuleciu, a istotnymi dla układu alfabetycznego, były – obok zapisu joty – realizacja graficzna spółgłosek [x] oraz [g] przed samogłoską [e] w wyrazach obcych, a także postać zakończeń bezokoliczników i zbiegów spółgłosek w leksemach pochodnych¹⁸.

Podobnie jak poprzednicy, autor zrównał głoski zapisywane za pomocą liter ze znakami diakrytycznymi z tymi, które ich nie posiadają. Również tak samo jak oni w przypadku sąsiedztwa dwu haseł o budowie różniącej się wyłącznie obecnością lub brakiem diakrytyki, pierwszeństwo dawał tym drugim (zatem *kruszec* przed *kruszyć*, *len* przed *leń*, *malec* przed *maleć*, *szal* przed *szał*, *zrzec* przed *źrzec*). W przeciwieństwie do wcześniejszych słowników w tym dykcjonarzu ignorowanie diakrytyki nie dokonuje się jednak konsekwentnie, o czym świadczy rozbieżność w traktowaniu pary głosek [l] i [ł]. W pozycji śródgłosowej oraz wygłosowej autor zunifikował ich status (*kół* przed *kolący*, *szarłatny* przed *szarletan*, *kolczysty* przed *kołdra*), natomiast dla haseł z głoską [ł] w nagłosie wydzielił odrębne miejsce – po hasłach rozpoczynających się na literę *l*, ale przed hasłami na literę *m*. Bielikowicz zatem jako pierwszy leksykograf polsko-łaciński wyodrębnił hasła rozpoczynające się na literę *ł*.

Jako pierwszy również niemal bezwyjątkowo w wyrazach rodzimych realizował głoskę [j] jako literę *j* w nagłosie (np. *jeżyna*, *jodłowy*, *junak*, *jutro*)¹⁹. Warto jednocześnie podkreślić, że w jego pracy głoska [j] po raz pierwszy uzyskiwała samodzielny status, bowiem rozpoczynające się na nią hasła otrzymały w porządku alfabetycznym odrębne miejsce (po hasłach na literę *i*, a przed hasłami na literę *k*).

Na pracy Bielikowicza kończą się dzieje wielkiej leksykografii polsko-łacińskiej.

¹⁸ Decyzje ortograficzne w diskutowanych kwestiach podejmowane były przez Bielikowicza dość konsekwentnie – pisownię wyrazów obcego pochodzenia spolszcza (*ge* → *gie*, np. *Gienua*, *Gienueńczyk*, *Gierlanda*, *Giertruda*, *giest*, *agier* lub *ge* → *je*, np. *jeneralstwo*, *jenialny*, *jeniusz*, *jeograf*, *jeografia*; *x* → *ks*, np. *axamit* zob. *aksamit*, *boraks*, *ekscelencya*, *ekscypcyja*, *ekscytarz*), zaś problematyczne wyrazy rodzime notuje zgodnie z etymologią (np. *doprządż*, *dosiądz*, *módz*, *leż*; *kradzieżca*, *łupieżca*, *łupieżtwo*, *mężki*). Szerzej o rozwiązaniach tych kwestii przez Bielikowicza powie się w rozdziale powstającej na temat jego słownika monografii.

¹⁹ Litera ta pojawia się konsekwentnie w wyrazach rodzimych również w wygłosie (np. *nabój*, *nahaj*, *spój*, *swój*) i w śródgłosie w różnym otoczeniu literowym (np. *hojność*, *podwojski*, *przystojność*, *mrówkojad*, *nabajac*, *pobajac*, *rodzajowac*, *historyjka*, *stryj*).

Polska tradycja leksykograficzna w kwestii układu alfabetycznego przez wieki stała w opozycji do wiedzy o polszczyźnie, w tym zwłaszcza do świadomości ortograficznej i fonetycznej, ponieważ pozostawała pod silnym wpływem języka łacińskiego i łacińskiej leksykografii.

Volkmar, rezygnując z litery *x* na rzecz połączenia *ks*, uczynił pierwszy krok ku niezależności polskiego słownictwa. Jednak prawie trzy wieki trzeba było czekać na kolejne ważkie posunięcia, które doprowadziłyby do tego, żeby polscy słownikarze zaczęli podążać własną ścieżką, prowadzącą do usamodzielniania polskiej leksykografii przekładowej i oderwania jej od wielowiekowych wpływów łacińskiej. W połowie XIX wieku Antoni Bielikowicz, wyodrębniając hasła rozpoczynające się na głoski [ʃ] oraz [j], jako pierwszy przedłożył właściwości polskiej fonetyki ponad specyfikę języka łacińskiego. Dowodzi to innowacyjności jego pracy.

Nadal jednak pod wpływem łaciny, a wbrew świadomości językowej Polaków (świadomości, którą miał już autor pierwszego traktatu ortograficznego – Jakub Parkoszewicz (Kucala 1985; Bugajski 2005: 73–78)) ignorowana jest diakrytyka. Znamienne, że w opublikowanych w tym samym czasie co praca Bielikowicza słownikach jednojęzycznych – *Słowniku wileńskim* (ogólnym języka polskiego) oraz *Dykcjonarzu* Amszejewicza (wyrazów obcych) (Amszejewicz 1859) – znaki diakrytyczne mają już wpływ na lokowanie haseł.

Słowniki o układzie alfabetycznym na równi z gramatykami, a bardziej niż inne teksty z epoki ujawniają głębię problemów ortograficznych, ponieważ wymagają refleksji nad zapisem każdej głoski i decyzji na temat lokalizacji każdego hasła w ogólnym ciągu (jako postulat badawczy można wskazać zbadanie, czy w słownikach przeciętne wahania normy są mniejsze niż w innych zbytkach językowych z danej epoki). Jednym z problemów, nad którym pochylali się słownikarze i szukali środków zaradczych (jak Calepinus czy Volckmar), był brak w zasobach zecerskich wielkich liter ze znakami diakrytycznymi (np. Ł, Ś, Ź, Ż), prowadzący niekiedy do zacierania rzeczywistej wartości fonetycznej hasła (np. *Zupa* czy *Župa*, *Latam* czy *Łatam*).

Układ alfabetyczny z perspektywy wieków nie jest stały. O kolejności haseł decyduje bowiem z jednej strony stan wiedzy o języku w danym momencie dziejów, z drugiej zaś stopień ustabilizowania grafii²⁰. Kwestiami ortograficznymi, które w szczególnie sposób motywowały zmiany w tej kolejności, były: do końca XVI wieku rozróżnianie szeregów ciszących, syczących i szumiących oraz głosek [y], [i], [j], w późniejszych stuleciach – przede wszystkim zapis głoski [j], zaś w wieku XIX – obok [j], również [g] w określonej pozycji. Błędy w układzie spowodowane problemami ortograficznymi mogą ujawniać niezdecydowanie

²⁰ Jeszcze w XVIII wieku nie miała stałego miejsca w porządku alfabetycznym samogłoska [g], czego dowodem jest lokowanie jej na przykład po samogłosce [o] a przed [p], w przeciwieństwie do [e], które umiejscawiano po [e] (Szyllarski 1770).

leksykografa, ale trzeba mieć na względzie, że było ono oddźwiękiem ogólnego niezdecydowania danej epoki. Wywołana tym niestabilność szeregowania haseł maleje wraz z upływem wieków – w słownikach najdawniejszych wahań jest więcej niż w dziewiętnastowiecznych. Niestabilność ta obniża jakość pracy, ale, naszym zdaniem, nie świadczy o niskiej jakości warsztatu leksykograficznego autorów.

Inną rangę mają potknięcia wynikające z niekonsekwentnych realizacji indywidualnych decyzji leksykograficznych (na przykład traktowania spacji, lokalizowania związków wyrazowych). Świadczą one o kształtowaniu się metod słownikarskich i podejmowanych próbach przeciwdziałania nietypowym (czy też incydentalnym na przestrzeni całego słownika) problemom.

Trzecią grupę omyłek stanowią błędy, będące efektem pewnej niedbałości autorów. Wydaje się, że słowniki o wysokiej jakości opracowania w tym zakresie mają stabilność na poziomie nie spadającym poniżej 98% – niezależnie od wieku, w którym powstały (podobny stan notuje się zarówno w szesnastowiecznym słowniku Volckmara, jak i dziewiętnastowiecznym Trojańskiego). Co istotne, to właśnie tego typu słowniki były wielokrotnie wznawiane, przerabiane lub wysoko oceniane przez użytkowników, a pamięć o nich przetrwała po dzień dzisiejszy.

Źródła

- Amszejewicz M., 1859, *Dykcjonarz zawierający wyrazy i wyrażenia z obcych języków polskiemu przyswojone*, w drukarni Aleksandra Gins, Warszawa.
- Bielikowicz A., 1866, *Słownik polsko-taciński*, w Drukarni C.K. Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 1-2, Kraków.
- Brzewicki Ł., 1602, *Synonyma latina ex variis authoribus collata Polonice et Latine*, Kraków.
- Calagius A., 1579, *Synonyma Latina vocum pharasiarumque*, Wrocław.
- Dasypodius P., 1642, *Dasypodius catholicus, hoc est, dictionarium Latino-Germanico-Polonicum, Germanico-Latinum et Polono-Latino-Germanicum*, t. 1-2, cura, impensis et typis Andreae Hünefeldii, Gdańsk.
- Elger J., 1683, *Dictionarium Polono-Latino-Lottavicum Opus posthumum*, Typis Academicis Soc. Iesu., Wilno.
- Gutthäter-Dobrcki M., 1668, *Polnische Teutfch erklärte Sprachkunst*, wyd. Johann Seyfferten, Oleśnica.
- Gutthäter-Dobrcki M., 1668, *Vorbott Der Polnischen Sprachkunst. Goniéc grámátyki Polskiej*, wyd. Johann Seyfferten, Oleśnica.
- Knapiusz G., 1621, *Thesaurus Polono-Latino-Graecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*, Typis Francisci Cesarii, Kraków.
- Koźmiński J., 1739, *Dictionarium Latino-Polonicum ad usum publicum Poloniae scholarum*, Typis et Impensis Iosephi Zawadzki, Kraków.

- Litwiński J., 1815, *Słownik polsko-łacińsko-francuski na zasadach słowników Knapskiego, Daneta i Troca*, t. 1-2, Nakładem Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa.
- Meniński F., 1649, *Grammatica seu institutio Polonicae linguae*, sumptibus Georgii Försteri, Gdańsk.
- Murzynowski S., 1551, *Ortografija polská. To jest nauka pisániá i czytaniá języka polskié(go)*, nakładem Jana Seklucjana, Królewiec.
- Parkoszowicz J., 1440, *Traktat o ortografii polskiej*, oprac. M. Kucala, 1985, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Roter J., 1616, *Schlüffel zur Polnischen vnd Teutschen Sprach*, bey Andreae Hünefelden, Wrocław.
- Seklucjan J., 1549, *Catechismus to jest krótka a prosta starej wiary chrześcijańskiej nauka*, drukarnia J. Weinreich, Królewiec.
- Statorius-Stojeński P., 1568, *Polonicae grammatices institutio. In eorum gratiam, qui eius linguae elegantiam cito & facile addiscere cupiunt*, wyd. Maciej Wirzbięta, Kraków.
- Szylarski W., 1770, *Początki nauk dla narodowej młodzieży, to jest Grammatyka języka polskiego ucząca, a tym samym pojęcie obcych języków, jako łacińskiego, francuskiego, włoskiego i innych ułatwiająca*, Drukarnia Jego Królewskiej Mości i Bractwa Świętej Trójcy, Lwów.
- Szyrwid K., 1641, *Dictionarium Polono-Latinum in usum studiosae iuventutis Poloniae*, typis S.R.M. Collegii Soc. Jesu, Warszawa.
- Trojański J.K., 1819, *Słownik polsko-łaciński do szkolnego użycia...*, drukiem Wilhelma Bogumiła Korna, Wrocław.
- Volckmar M., 1596, *Dictionarium trilinguae ad discendam linguam latinam, polonicam et germanicam accomodatam*, In Officina Typographica Iacobi Rhodi, Gdańsk.
- Volckmar M., 1605, *Dictionarium trium linguarum, Latine, Germanice et Polonice*, typis Martini Rhodi, Gdańsk.
- Woronowski B., 1787, *Słownik polsko-łaciński ze skarbu księdza Knapiusza*, t. 1-3, w drukarni J.O. Książęcia IMci Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Kalisz.
- Zaborowski S., 1514, *Orthographia seu modus recte scribendi et legendi Polonicum idioma*, wyd. Florian Ungler, Kraków.

Literatura

- Bajerowa I., 1964, *Współczesna Mickiewiczowi norma ortograficzna*, „Pamiętnik Literacki”, z. 1.
- Bańko M., 1987, *Porządek alfabetyczny jako narzędzie leksykografa*, w: Z. Saloni (red.), *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, t. II, Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Białystok.
- Bień J., 1992, *Uwagi o porządku alfabetycznym i leksykograficznym*, „Filologia Polska – Prace Językoznawcze”, nr 16.

- Bugajski M., 2005, *Parkoszowica świadomość lingwistyczna i świadomość językowa*, w: S. Borawski (red.), *Rozprawy o historii języka polskiego*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Gruszczyński W., 1997, *Dwa najstarsze drukowane słowniki polskie w wydaniu faksymilowym*, w: [Francisci Mymeri] *Dictionarium trium linguarum [i] Dictionarius Ioannis Murellii variarum rerum [wydanie faksymilowe]*, „Biblioteka Tradycji Literackich”, Kraków.
- Gruszczyński W., 2000, *Wokabularze ryskie na tle XVI- i XVII-wiecznej leksykografii polskiej*, Oficyna Wydawnicza Aspra, Warszawa.
- Iwanowska A., 1994, *O metodzie leksykograficznej Nowego dykcyjonarza to jest mownika polsko-niemiecko-francuskiego (1764) Michała Abrahama Troca*, „Prace Filologiczne”, t. 39.
- Kamińska K., 1953, *Pisownia druków polskich XVI wieku*, „Prace Polonistyczne”, nr 11.
- Kędelska E., 1986, *Łacińsko-polskie słowniki drukowane pierwszej połowy XVI wieku i ich stosunek do źródeł czeskich*, „Monografie Sławistyczne”, t. 53, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Kędelska E., 1995, *Studia nad łacińsko-polską leksykografią drugiej połowy XVI wieku*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Kucała M. (oprac.), 1985, w: *Jakuba Parkosza Traktat o ortografii polskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kwilecka I., Popowska-Taborska H., 1977, *Bartłomiej z Bydgoszczy. Leksykograf polski pierwszej połowy XVI w.*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Lewandowski I., 1987, *Koncepcja i wzory Łacińsko-polskiego Leksykonu Jana Mączyńskiego (1564)*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, nr 102, za rok 1985, Poznań.
- Lewandowski I., 1993, *Leksykograficzne założenia i wzory Słownika łacińsko-polskiego Jana Mączyńskiego (1564 r.)*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae”, t. IX.
- Lewandowski I., 1996, *Leksykograficzne założenia i wzory*, w: H. Barycz, W. Kuraszkiewicz, I. Lewandowski (oprac.), *Leksykon łacińsko-polski Jana Mączyńskiego. Wybór tekstów – opracowanie*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Lisowski T., 2001, *Grafia druków polskich z 1521 i 1522 roku. Problemy wariantywności i normalizacji*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Lisowski T., 2010, *Pisownia polska. Główne fazy rozwoju*, „Kwartalnik Językoznawczy”, z. 3–4.
- Matuszczyk B., 2006, *Słownik języka polskiego S.B. Lindego. Warsztat leksykografa*, Wydawnictwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Nowowiejski B., 2011, *Niemiecko-polski słownik Mrongowiusza. Źródło do historii polskiej leksyki i leksykografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

- Otwinowska B., Pszczołowska L., Puzynina J., 1955, *Walka o język w życiu i literaturze staropolskiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Pawłowska R., 1979, *Fonetyka języka polskiego nauczanego w Gdańsku w XVII wieku*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk.
- Puzynina J., 1956, *O metodzie leksykograficznej w Thesaurusie Grzegorza Knapskiego*, „Poradnik Językowy”, z. 5.
- Puzynina J., 1957, *Semantyka w Thesaurusie Knapskiego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. XVII.
- Puzynina J., 1961, *Thesaurus Grzegorza Knapiusza. Siedemnastowieczny warsztat pracy nad językiem polskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Rozprawy i wnioski o ortografii polskiej*, 1830, w Drukarni Józefa Węckiego, Warszawa.
- Saloni Z., 2005, *O kodyfikacji polskiej ortografii – historia i współczesność*, „Nauka”, z. 4.
- Walczak B., 1991, *Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Walczak B., 2001, *Słownik Murmeliusza na tle leksykografii polskiej XVI wieku*, „Rocznik Wieluński”, t. 1.
- Zdanowicz A. i in. (red.), 1861, *Słownik języka polskiego, tzw. wileński*, cz. 1, wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda, Wilno.
- Żmigrodzki P., 2003, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Summary

Anna Lenartowicz-Zagrodna

The alphabetical order in the old dictionaries used for translation

Alphabetical order is one of the four ways to organize words in dictionaries. Throughout history it was changing – it was depending on the level of knowledge about the language and on the evolution of Polish lexicography. The major problem was the lack of Polish orthography, especially the notation of phons, which have no equivalents in Latin. The aim of the study is to investigate the evolution of the alphabetical system in the history of Polish lexicography and to indicate the problems faced by the authors from 16th to the 19th century.

Słowa kluczowe: historia polskiej leksykografii, porządek alfabetyczny, warsztat leksykografa, leksykografia polska XVI-XIX wieku

Key words: history of the polish lexicography, alphabetical order, lexicographer's methods, polish lexicography 16th-19th centuries